Rocznik IV (1922) | Września, sobota, dnia 30-go września 1922 | Numer pojedyńczy 20 mk.

ORĘDOWNIK POWIATOWY
na powiat wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę :: Nakład i druk A. Prądzyńskiego, odpowiedzialny za część nieurzędową Andrzej Prądzyński we Wrześni

ABONAMENT: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie 600 mk. : miesięcznie 200 mk. | № 115 | OGŁOSZENIA: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż 30.— mk. Telefonu № 389

Dział urzędowy

Komunikat

Zastępcą pierwszego członka obwodowej komisji wyborczej Nr. 33 (Nowawieś Podgórna) zamianowałem Pana Glapę Jana z Nowejwsi Podgórnej na miejsce p. Cieślaka Józefa, który w międzyczasie wyjechał do Francji.

Września, dnia 28 września 1922. r

L. dz. 8783/22 I. **Starosta.** Charkiewicz

W sprawie cholerycznych punktów szczepiennych

Nawiązując do mego ogłoszenia z dnia 22 sierpnia rb. l. dz. 7333/22 II Orędownik Powiatowy № 101 w sprawie szczepieniu odnośnemu przeciwko cholerze dodaję, że w zarządzeniu tym nastąpiła o tyle zmiana, iż punktami szczepiennemi przeciw cholerze będą jedynie następujące miasta powiatowe: Poznań, Inowrocław, Jarocin, Leszno, Wągrowiec, Bydgoszcz i Ostrów. Do tych punktów, którym niebawem prześle N. N. K. odpowiednią ilość szczepionki i świadectw szczepiennych, kierować należy osoby chcące się udać do miejscowości położonych na kresach wschodnich.

Września, dnia 22 września 1922 r.

L. dz.: 8350/22 II. **Starosta.** Charkiewicz.

W sprawie konianki (wylub) na koniczynie

W wielu okolicach pojawia się konianka na koniczynie, która jest niebezpiecznym niszczycielem koniczyny. W celu zwalczania konianki podaję w sprawie tej niniejszem odpowiednie wskazówki za pomocą których można wytępić pojawiającą się koniankę.

Pierwszym i najważniejszem warunkiem uchronienia zasiewów koniczyn, a także łąk od konianki jest niewysiewanie jej razem z nasieniem. To też przed wojną było już dość rozpowszechnionem zaopatrywanie nasienia koniczyn (czerwonej, białej szwedzkiej), lucerny oraz niektórych traw, n. p. tymotki w specjalne świadectwa. Stacji Oceny Nasion, które kontrolowały nasienie z każdego worka na zawartość konianki i worki z nasieniem czystem plombowały własną plombą. Była to t. zw. koniczyna plombowana; co do której można było mieć pewność, że jest wolną od konianki. Koniczynę taką można było dostać w lepszych firmach nasiennych, n. p. w Składach Syndykatu Rolniczego Warszawskiego, w firmach A. Grodzki, R. Wasilewski, T. Kowalski i A. Trzylski w Warszawie i innych.

Po wojnie niestety, takie badanie szczegółowe nasion koniczyn zostało zarzuconem i o wznowieniu „plombowania" tych nasion na większą skalę dotychczas nie słychać. A byłoby to jedynym radykalnym środkiem ustrzeżenia rolnictwa od strat, powodowanych przez koniankę.

Na drugim planie stoi niszczenie konianki na polu. Czynić to należy możliwie wcześnie, zanim konianka wytworzy nasiona, a więc przed pierwszym pokosem koniczyny.

Miejsce opanowane przez koniankę, powinno się wykosić możliwie nisko, i to przynajmniej na 1 metr szerzej, aniżeli dochodzą rozgałęzienia nitek pasorzyta. Roślinność skoszoną zebrać w worki i z pola usunąć, wszystkie zaś roślinności na miejscu wykoszonym przykryć warstwą sieczki, oblać naftą i spalić wreszcie miejsce to starannie przekopać i po pewnym czasie posiać trawą.

Niektórzy radzą zamiast ognia przykryć miejsce wykoszone po koniance warstwą wapna zapalonego, zalać wodą i następnie przekopać. Skutecznem także okazało się zroszanie miejsc z konianką 15% wym. roztworem siarczanu żelaza, który koniankę wypala.

Jeśli konianka ma być wygubioną dopiero w drugim pokosie albo na koniczynie nasiennej, wtedy liczyć się trzeba z możliwością rozsiania dojrzałej już konianki po polu i z tem większą ostrożnością zabiegu dokonać. Koniczynę skoszoną wraz z konianką należy w tym wypadku również spalić, bowiem ziarna dojrzałej konianki nie tracą zdolności kiełkowania po przejściu przez przewód trawienny zwierząt.

Państwowy Naukowy Instytut Rolniczy w Bydgoszczy chętnie wyśle w razie potrzeby rzeczoznawcę dla zebrania informacji na miejscu i ewentualnie dla udzielenia odpowiednich wskazówek.

Września, dnia 21 września 1922.

L. dz.: 8283/22. II. **Starosta.** Charkiewicz.

Zauważono, że nowo wprowadzający się do tutejszego powiatu nie stosują się do istniejących przepisów dot. meldowania przy wprowadzaniu się.

Zwracam uwagę wszystkim mieszkańcom powiatu na przepisy ustawy o przyjmowaniu nowo wprowadzających się osób z dnia 31. 12. 1842 (Zbiór Praw Pruskich 1843 str. 7) w której § 8 brzmi: „chciący osiedlić się w któremkolwiek miejscu, winien zgłosić się u zwierzchności policyjnej tegoż miejsca i sprawdzić się z swoich osobistych stosunków w myśl przepisów §§ 1—6. Na to zgłoszenie ma być dawane świadectwo".

§ 9. Każdy dający nowosprowadzającemu się mieszkanie lub utrzymanie, obowiązany jest pod uniknięciem kary policyjnej, dopilnować, aby się przybysz zgłosił. (§ 8).

Panów Burmistrzy miast i Komisarzy obwodowych wzywam do zastosowania się do powyższego i stosowania środków karnych.

Września, dnia 27 września 1922 r.

L. dz. 8761/22 I. **Starosta.** Charkiewicz.

Obwieszczenie

Na mocy § 40. ustawy łowieckiej z dnia 15 lipca 1907 r. łącznie z § 117 ustawy o administracji krajowej z dnia 30. VII. 1883 r. rozporządza się na obszar Województwa Poznańskiego.

Czas ochronny na kwiczoły (drozdy) przedłuża się do 15 października.

W imieniu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego

Przewodniczący. (—) Begale.

Powyższe podaję do wiadomości.

Września, dnia 21 września 1922 r.

L. dz. 8536/22 II. **Starosta.** Charkiewicz.

Dział nieurzędowy

Adam Asnyk*) (El... y)

(1897—1922 — w 25-letnią rocznicę śmierci.)

Rzecz dziwna, że prasa polska w ogólności, a wielkopolska w szczególności tak obojętnie przeszła nad rocznicą śmierci jednego z tych, który w latach 1860—1897 był głównym i najznakomitszym przedstawicielem naszej poezji.

W tym okresie poezja zstępuje z dawnego piedestału, przestaje być poezją „wieszczą". Nic dziwnego: atmosfera, duch czasu, ochłodzony teorją pozytywistów i hasłem pracy organicznej, liczącej się z warunkami bytu, nie sprzyja krzewieniu się władzy, córy bogów". Wszelako i po r. 1863 są zdolności twórcze znakomite (natchniona orędowniczka sprawy ludu Konopnicka, lub potężny w swych wizjach, a tragiczny w pasowaniu się bólem niezawinionym Kasprowicz) ale ducha pokolenia, tej jego części, która nie umiała zrazu pogodzić się z nowym prądem, odbija w sobie najwszechstronniej Adam Asnyk.

Najbardziej znamienne są jego utwory liryczne, zawarte w kilku tomach. Zrazu, po r. 1863, gdy rozległo się hasło „precz z mrzonkami", on, wychowany jeszcze na pieniach wielkich wieszczów, nie zdołał popłynąć z prądem, miał w sercu ból wielki i był „jednej tylko rozpaczy przystępny". Ojczyźnie własnej rzucił przekleństwo, bo dojrzał w życiu jej ówczesnem „hańby znak" a w oczach trwogę. Z czasem skargi stały się mniej namiętne, choć odczuwał żywo chłód otoczenia, brak wielkiej idei, natomiast zjawił się nowy ton ironja. Ironją tą obejmował rozmaite objawy życia, nawet miłość. Do zgorzknienia przyczyniła się utrata wiary. Odzyskał ją jednak z czasem poeta, i wówczas to odzywa się u niego struna, która dotychczas milczała: rezygnacja i skrucha głęboka. Z czasem nadejdzie równowaga. Wpłynie na nią obcowanie z naturą. Poczuje się Asnyk jej dziecięciem, zrozumie prawa jej rozwoju, uświadomi sobie, że i duch ludzki ulega pewnym prawom stałym, z pod których wyłamać się nie może; nie podobna tedy złorzeczyć nowym prądom, choć są one koniecznością i warunkiem postępu. Wyraz tym nowym poglądom da w utworze „Daremne żale":

„Trzeba z żywymi naprzód iść,
Po życie sięgać nowe,
A nie w uwiędłych laurów liść,
Z uporem stroić głowę.

O jednym tylko należy pamiętać: nowa droga nie może być gościńcem dla samolubów, trzeba wciąż „naprzód iść i świecić", a nie deptać też „przeszłości ołtarzy", bo po pokoleniu dzisiejszem nadejdzie nowe, a to z równą bezwzględnością mogłoby się obejść z dzisiejszymi zwycięzcami.

Nazwano Asnyka epigonem romantyzmu. Jednak był poeta raczej informatorem narodowych haseł romantyzmu w naszej poezji. Z romantykami spokrewnia go wiara w przyszłość, „tryumf dobrego nad złem", w moralny porządek świata; różni go od romantyków stosunek krytyczny do przeszłości i płynące stąd przeświadczenie, że bez postępu „nie wstaniesz z mogiły". Jak pierwiastek ogólnoludzki połączył się w jego poezji w jedną całość z pierwiastkiem patrjotycznym, tak w harmonję stały się w jego duszy zarówno, jak w poezji, idea postępu i uczucie patrjotyczne. Oto dlaczego wierzył w to, w co każdemu z nas, daj Boże, wierzyć, — że Polska musi być inną . . . choć będzie ta sama. A. Romanowicz.

Września, 27. IX. 1922.

*) Urodził się w r. 1838 — znany z działalności obywatelskiej, poseł sejmowy, prezes Tow. Szkoły Ludowej — pochowany w grobie zasłużonych na Skałce w Krakowie.

Podział mandatów w Sejmie śląskim

Warszawa, 26. 9. W rezultacie wyborów do Sejmu śląskiego podział 48 przewidzianych ustawą mandatów między poszczególne ugrupowania polityczne będzie prawdopodobnie następujący: blok narodowy 19, klub niemiecki 11, PPS. 8, NPR. 6, socjaliści niemieccy 3, PSL. 1 mand.

Sejm śląski zbierze się na pierwsze posiedzenie już w przyszłym tygodniu w myśl przepisów statutu autonomicznego, który przewiduje zwołanie Sejmu w 8 dni po ogłoszeniu wyniku wyborów. W związku z wynikiem wyborów, które przyniosły klęskę NPR., oczekiwane jest ustąpienie p. Rymera że stanowiska wojewody śląskiego, gdyż dostał on się na to stanowisko jako przywódca partji NPR., która wówczas uchodziła za najsilniejszą na Górnym Śląsku.

O polepszenie bytu urzędników

Warszawa, 26. 9. Niebawem po zamknięciu Konwentu Senjorów rozpoczęła obrady specjalna komisja dla rozważenia postulatów urzędniczych. Przewodniczył p. Rajca. W skład jej komisji weszli: pp. Godek, Smulikowski, Ziemianek, ks. Kaczyński, Kiernik i Wojdaliński. Po godzinnych naradach uchwalono wniosek następujący:

Wzywa się rząd do podwyższenia poborów cywilnych funkcjonarjuszy państwowych, wojskowych i emerytów, począwszy od 1 paźdz. z zachowaniem narazie obecnego systemu uposażeń, które to podwyższenie uwzględnione będzie przez rząd przy uwzględnieniu stosunków drożyźnianych.

Niezależnie od tego wyda rząd następujące zarządzenia: 1. zaliczka 1-miesięczna dla funkcjonarjuszy od 7-go stopnia w górę, 2. zniesienie 3-go pasa drożyźnianego, 3. przesunięcie niektórych miejscowości z 2 pasa do 1 pasa drożyźnianego, 4. podniesienie dodatku drożyźnianego dla Warszawy, 5. dodatek za wysługę lat od 1. paźdz. br., 6. dodatki kresowe. Pozatem w 4 tygodnie po zebraniu się nowego Sejmu przedłoży rząd projekt ustawy uposażeniowej. Następnie odbyło się posiedzenie komisji skarbowo - budżetowej i wniosek referowany przez p. Godka został jednomyślnie przez komisję skarbowo-budżet., a następnie przez Sejm przyjęty.

Złoty polski i pożyczka

Warszawa, 26. 9. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu po przedyskutowaniu licznych i przyjęciu w 2 i 3 czytaniu nowel i wniosków przyjęto ustawę o złotym polskim po odrzuceniu poprawek Diamandowych, żądających m. in., aby złoty równał się $^1/_{10}$ lub $^1/_2$ franka. Ustawę o pożyczce 8 % przyjęto najpierw 104 przeciw 86 głosom z poprawką p. Majewskiego, żądającą w art. 3 zabezpieczenia „majątkiem Rzeczypospolitej" zamiast „zapasem kruszczów P.K.K.P. Wobec oświadczenia min. Jastrzębskiego, że ustawę z tą poprawką będzie musiał wycofać, przyjęto wniosek p. Osieckiego o restytucję art. 3 ustawy w pierwotnem brzmieniu 154 przeciw 117 głosom i całą ustawę przyjęto w 3 czytaniu.

Zamknięcie Sejmu

Po załatwieniu i uchwaleniu licznych wniosków i ustaw według porządku dziennego, m. in. redukcji liczby samochodów i koni wyjazdowych w urzędach państwowych, cywilnych oraz w armji — Izba zatwierdziła ostatecznie uchwałę komisji o udzielenie 1 ha. ziemi pod kościół w Puszczykowie na wniosek p. Brownsforda. Marszałek zamknął posiedzenie, zawiadamiając posłów, iż w porozumieniu z Konwentem Senjorów zamierza raz jeszcze zwołać obecny Sejm na uroczyste posiedzenie końcowe w przeddzień zebrania się nowego Sejmu.

Wileński blok mniejszości rozbity

Warszawa, 27. 9. Blok mniejszości narodowościowych na Wileńszczyźnie uległ rozbiciu. Białoruski komitet wyborczy wystawił własną listę lub stanie do wyborów w porozumieniu z Odrodzeniem.

Szatańskie zabiegi i pomysły Berlina

Warszawa, 27. 9. „Przegl. Wiecz." zamieszcza telegram swego wysłannika z Katowic: Rząd obowiązany jest do największej czujności w sprawach górnośląskich. Niemcy celowo wywieźli marki niem. ze Śląska polskiego, wskutek czego okazał się brak marek do wypłaty robotników i musiano na gwałt żądać na pokrycie tych płac marek polskich od rządu polskiego. Równocześnie drożyzna rośnie potwornie. W Katowicach jest dziś gożej, niż w Warszawie. Słaby dowóz aprowizacji powoduje brak środków żywności i ich ogromną drożyznę. Na tle tych niedomagań ekonomicznych, podburzany agitacją i propagandą niemiecką lud śląski się burzy. Dzięki interwencji min. Darowskiego udało się zlikwidować znany incydent w Hucie Bismarka, gdzie przemysłowcy niemieccy usiłowali sprowokować burzę, usuwając 8 tysięcy robotników; udało się też zlikwidować sprawę grożącego strajku kolejowego na Śląsku. Jednakowoż możliwe jest powstawanie coraz nowych konfliktów, zwłaszcza na tle wypłaty robotnikom i braku marek niemieckich. Miejscowe pisma zaznaczają, że wprowadzenie marki polskiej nie poprawi sytuacji walutowej, gdyż staje się ona jedynie przedmiotem spekulacji i ze Śląska odpływa do Berlina, skutkiem czego kurs jej się stale obniża.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 29-go września 1922 r.

* **Zmiana planu jazdy.** O 1 października r. b. zmienia się plan jazdy tylko pociągu № 1:

odjazd z Borzykowa zamiast o 4^{35} — o 6^{15}
przyjazd do Wrześni zamiast o 5^{55} — o 7^{35}

Wrzesińska Kolejka Powiatowa.

* **Dyrekcja gimnazjum** podaje do wiadomości rodzicom oraz nadzorom domowym, że konferencje wywiadowcze, na których będzie można zasięgnąć informacyj co do postępów uczniów w nauce oraz zachowania się, odbędą się w październiku dn. 5. i 19. i w listopadzie dn. 9. i 23. od godz. 3—4 po poł. Leży w interesie własnym osób interesowanych z konferencyj tych korzystać. — Uczniowie dojeżdżający z Miłosławia mogą z powodu wygaśnięcia epidemji od dn. 2 października znowu do zakładu dojeżdżać.

* **Dzień sportowy.** W niedzielę 1-go października urządza nasz 68 p. p. (10 p. Strz. Wielkp.) na dziedzińcu koszarowym pułku o godzinie 3-ciej po południu „dzień sportowy“ połączony z zawodami lekkiej atletyki z bardzo urozmaiconym programem podanym przez ogłoszenia i afisze. Niska opłata wstępu, zapowiadająca się piękna pogoda a przedewszystkiem cel „Budowa pomnika dla poległych 68 p. p.“ pobudzi obywatelstwo miasta i powiatu do wzięcia udziału i jak najliczniejszego stawienia się na oznaczoną godzinę rozpoczęcia zawodów i połączonego z nim koncertu.

* **Z Bursy gimnazjalnej.** Na odbytem w sobotę ubiegłą Zebraniu Zarządu Bursy gimnazjalnej zajmowano się przedewszystkiem ustaleniem opłaty bursistów. Po szczegółowem przedyskutowaniu tej materji przyjęto sposób podzielenia na klasy możności płacenia tak, że rodzice majętniejsi dopłacają częściowo do mniej zamożnych. Skalę opłat obliczono dokładnie aby przy końcu miesiąca koniec z końcem związać. Następnie z uznaniem przyjęto do wiadomości ofiarowane przez p. Ed. Kozłowicza mistrza malarskiego mk. 5 tysięcy na rzecz Bursy wynagrodzenia za wykonane prace malarskie tamże. Ofiarowane swego czasu przez p. Aleksandra Matuszewskiego ubranko otrzyma ten z bursistów który wykaże dobre postępy w naukach w rozpoczętym roku szkolnym. Dzień Walnego Zebrania Bursy oznaczono na 26 października, o czem pp. członkowie i publiczność bliżej powiadomieni zostaną. Wreszcie postawiony został wniosek aby zaapelować do okolicznego ziemiaństwa i włościaństwa o pomoc przy utworzeniu zapasów w jarzynach na nadchodzącą zimę.

* **Budowa Bursy gimnazjalnej im K. Marcinkowskiego we Wrześni.** Zbliżający się termin dorocznego Walnego Zgromadzenia Tow. Bursy Gimnazjalnej we Wrześni, nasuwa siłę faktu myśl, czy w samej rzeczy trudności wzniesienia własnego budynku dla Bursy są w tym stopniu do nieprzezwyciężenia, że sprawy tej się naogół nie porusza. A jednak wyjście z punktu martwego byłoby do urzeczywistnienia. Rzecz prosta, że dziełem tem humanitarnem musiałby się zainteresować szerszy ogół obywatelstwa tak miejscowego jak i okolicznego a w pierwszym rzędzie lud okoliczny, do którego ofiarności ma Towarzystwo prawo apelować. Jako jeden ze zwyczajnych członków Towarzystwa proponuję wzniesienie prawdziwego pomnika wolności we Wrześni na miasto i okolicę. Warunki ku temu są. Wiadomo, że grunt pod budowę ofiarowuje bezinteresownie miasto, skarbiąc sobie w ten sposób dożywotnią wdzięczność Towarzystwa i społeczeństwa. Rozchodziłoby się o materjał budowlany. Ale tu ofiarność w naturze przedsiębiorstw jak: cegielni, tartaków, zarządy majętności mogłaby zrobić swoje. Do wstępnych robót ochotnie w wolnych od zajęć popołudniowych godzinach stanąćby mogła młodzież szkolna i z zapałem jąć się taczek i łopaty. Wszak budowałaby dzieło i sobie. Zarząd Towarzystwa zaś powinien na Walnem zebraniu wystąpić z wnioskiem i zwrócić się z gorącym apelem do ogółu, że ofiarodawcy, którzy złożą jednorazowo na budowę 100.000 mk. będą mieli po wieczne czasy prawo prezentować do bursy wrzesińskiej jednego ucznia. Nazwiska tych, którzy złożą 25.000 mk. będą wyryte na osobnej cegiełce i wmurowane na honorowem miejscu bursy. Nadto wszyscy bez wyjątku powinni pomagać Towarzystwu przez wpisywanie się na członków fundatorów, protektorów i zwyczajnych. Sprawę tę ośmielam się poddać publicznej dyskusji na łamach Orędownika — nie wątpiąc, że redakcja każdemu chętnie udzieli miejsca i ze swej strony zechce pośredniczyć w przyjmowaniu zgłoszeń datków celem powyższym związanych. Członek Bursy.

* **Medal pamiątkowy I Sejmu.** Celem upamiętnienia pierwszego Sejmu Konstytucyjnego przygotowany jest medal pamiątkowy. Medal ryty w brozie będzie wielkości mniejwięcej dłoni. W środku widnieje księga z napisem konstytucja, na niej zaś orzeł. Na otoku „Salus Reipublicae...“ oraz data 1919-22. Po lewej stronie emblematy prawodawstwa, owite w liście dębowe i data 17 marca 1921 r. Na otoku nazwiska każdego z posłów. Pozatem będą odbite rzetony pamiątkowe, które otrzymają wyłącznie posłowie, medale zaś będą udostępnione szerszej publiczności.

* **„Biedny biedak“.** Pewien gospodarz mozolił się w życiu swem, chodził licho ubrany i licho obuty aż wreszcie przyszła śmierć. Zdążył jeszcze powiedzieć dzieciom swym o wielkiej dla nich tajemnicy i zamknął oczy na zawsze. W wskazanem przez ojca miejscu pod kominkiem znajdowajo się 7 miljonów. Wiadomo jak trudno o pieniądz i jak bardzo wysokie procenta bierze wielu za pożyczki a tu aż miljony spoczywały w ukryciu. Jeżeli takich pochowanych pieniędzy jest więcej, to nie dziw, iż wobec braku pieniędzy kwitnie lichwiarstwo i szachrajstwo. Wszyscy, którzy chowają pieniądze w domu są pomocnikami tych lichwiarzy i szachrajów. Jeżeli komuś nie dogadza bank, niech prywatnie wypożyczа według wartości zboża.

* **Sąd amerykański ustali długość sukien.** Ciekawy proces odbędzie się w ciągu bieżącego jeszcze miesiąca przed sądem w miejscowości Dauphin w Ameryce. Będzie on miał zadanie orzec, jaka powinna być długość sukni damskiej. Oto na skutek aresztowania pani Lavina-Slesser, oskarżonej o „nieprzyzwoitość publiczną“ zastanawiać się będzie sędzia Dudley Conrad. Powodem tej sprawy jest kłótnia sąsiedzka. Mianowicie państwo Bedgerowie, zamieszkujący dom w sąsiedztwie domu p. Slesser, widzieli tę ostatnią kilkakrotnie w sukni, sięgającej zaledwie kolan i wnieśli skargę. Prokurator oświadczył, że pani Slesser wolno u siebie nosić co jej się podoba, a nawet iść po zakupy na ulicę w kostjumie kąpielowym, nie popełniając przez to żadnego przestępstwa. Co się tyczy adwokata małżonków Bedgerów, to utrzymuje on, że krótka sukienka stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla domu, w którym znajdują się dzieci. Otóż klienci jego są rodzicami kilkorga dzieci. Jak rozstrzygnie tę sprawę sąd amerykański jeszcze nie wiadomo, ale to wiadomo, że dzięki istnieniu telegrafu, zajmuje się tą sprawą teraz świat cały, nie wyłączając — nas...

— **Sprostowanie.** Miesięczne zebranie Kółka Nauczycielskiego na Wrześnię i okolicę odbędzie się **nie jak poprzednio podano 10-go października ale 1-go października** o godz. 1-szej w południe u p. Waniorka. Zarząd.

— **Towarzystwo Przemysłowe we Wrześni.** Miesięczne zebranie odbędzie się w poniedziałek, 2 października br. o godz. 8 wieczorem na salce p. M. Trapczyńskiego. Dla ważności spraw upr. się o liczne przyb. członków Zarząd.

— Właściciel restauracji p. Knechtel ofiarował bezinteresownie dla gabinetu fizycznego gimnazjum wystawową taflę szklanną celem wycięcia z niej trójkątnych pryzmatów dla doświadczeń uczniów. Ofiarodawcy składa Dyrekcja szczere słowa podzięki.

— W dniu 25. bm. obchodzili Józefostwo Zimniewiczowie 50-letni Jubileusz swego małżeństwa w gronie swych dzieci, zięciów, wnuków i znajomych na którem zebrano na ociem. żołnierza mk. 8800,— które złożono w Administracji.

Nabożeństwo różańcowe w miesiącu październiku odprawiać się będzie w dni powszednie o $6^1/_4$ wieczorem. Od 1-go października msze św. w dni powszednie: pierwsza o godz. $6^3/_4$, druga o $7^1/_4$, trzecia o 8-mej.

Zebranie Związku Pracodawców na miasto Wrześnię i okolicę uchwaliło na dzisiejszem zebraniu następujące stawki zarobkowe obowiązujące od 25 bm.:

Dla rzemieślników pierwsze dwa lata po wyuczeniu	240 mk.
„ „ dalsze „ „ „ „	274 mk.
„ „ o ile żonaty	324 mk.
Dla rzemieślników mniej zdolnych 10—20% mniej.	
Dla robotników 16—18 lat na godzinę	118 mk.
„ „ 18—21 „ „ „	195 mk.
„ „ 21—23 „ „ „ samotny	255 mk.
„ „ ponad 23 „ „ „ i żonaty	265 mk.
Robotnicy tygodniowi otrzymują 14000,— mk. tygodniowo.	
Dla kobiet 16—18 lat na godzinę	85 mk.
„ „ 18—21 „ „ „	118 mk.
„ „ ponad 21 „ „ „	160 mk.
Dla wdów	190 mk.

Pracównikom majacym więcej jak 3 dzieci dopłaca się 2,— mk. na godzinę więcej.

Września, dna 27-go września 1922 r.

Za Zjednoczenie Pracodawców:
(—) Fr. Kilkowski. (—) P. Domański. Za Rolnik: (—) Hutek. (—) Ed. Trawiński. (—) A. Matuszewski.

Za Związek Zawodowy Polski:
Marciniak. Kałużny. Szambelan. Staniszewski.